Prezes ma głos

Drogie Koleżanki i Drodzy Koledzy!

Przed Wami nowe „dziecko" Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego (PTD). Co prawda, papierowe, ale nowe. W połowie 2011 roku nowo wybrany Zarząd Główny PTD podjął decyzję o połączeniu dwóch pism PTD — *Diabetologii Praktycznej* i *Diabetologii Doświadczalnej i Klinicznej*; tak powstała *Diabetologia Kliniczna*. Niełatwego zadania stworzenia nowego bytu — w końcu to „dziecko"! — podjął się prof. Maciej Małecki. Fakt, że Państwo czytają te słowa oznacza, iż dokonał on tego trudnego dzieła — powstała nowa publikacja, nasze sztandarowe pismo. Oby żyło wiecznie! Jego dalszy los, rozwój i osiągnięcie wieku dojrzałego zależy od nas wszystkich — członków PTD i wszystkich lekarzy, pielęgniarek, dietetyków oraz wszelkich innych specjalistów zajmujących się chorymi na cukrzycę. *Diabetologia Kliniczna* będzie głównym pismem redagowanym i czytanym przez wszystkie osoby zajmujących się diabetologią — zarówno jej praktyczną, jak i naukową odmianą. Będzie ona kontynuować już prawie 20-letnią tradycję wydawania przez PTD własnego pisma, począwszy od *Diabetologii Polskiej*, od 1994 roku.

Ale dość o naszym nowym „dziecku"; w końcu więcej o nim opowie w tym numerze Redaktor Naczelny. Zwracam się do Państwa jako prezes PTD, a zatem spójrzmy, co nas czeka w najbliższej przyszłości. Bieżący rok przejdzie do historii jako przełom w (braku) realizacji przez nasze państwo konstytucyjnego obowiązku zajmowania się zdrowiem obywateli. Wprowadzona w życie 1 stycznia 2012 roku nowa ustawa refundacyjna zatrzęsła posadami opieki diabetologicznej. Koszty leczenia znacząco wzrosły dla wszystkich chorych, bez względu na rodzaj stosowanej przez nich terapii, choć zmiany w największym stopniu dotknęły pacjentów z cukrzycą typu 1 (drastyczne zwiększenie cen pasków do glukometrów, istotny wzrost cen insulin analogowych). Dodatkowo w tym roku bardzo zmniejszono wartość kontraktów dla specjalistycznych poradni diabetologicznych, a z wieloma placówkami o wieloletniej tradycji NFZ nie podpisał umów. Tak dotkliwego lekceważenia chorych na cukrzycę nie dopuścił się żaden rząd III RP. To nam, wraz ze wspierającymi nas mediami, przyszło się potykać z funkcjonariuszami obecnej władzy. Odnosimy pewne sukcesy, ale tak naprawdę walczymy o to, by przynajmniej chorzy w 2012 roku nie mieli gorszych możliwości leczenia niż rok wcześniej — oto jest postęp polskiej diabetologii!

Niemniej pozostaję optymistą. Spotykając się z koleżankami i kolegami w różnych zakątkach kraju, rozmawiając z parlamentarzystami, udzielając wywiadów, mam niezmienne wrażenie, że głos naszego środowiska, spokojny i prezentujący silnie merytoryczne argumenty, jest słuchany z uwagą. Nasza żmudna praca — polegająca na konsekwentnym tłumaczeniu władzy, o co chodzi w tej cukrzycy, czym są nowe leki, jakie znaczenie ma samokontrola glikemii, jak można zapobiegać późnym powikłaniom, dlaczego potrzebny jest prawdziwy narodowy program walki z cukrzycą, ba, może nawet ustawa o cukrzycy — przyniesie efekty. Poeta przekonywał, że „trzeba dać świadectwo", a „gdy rozum zawodzi bądź odważny / w ostatecznym rozrachunku jedynie to się liczy". A więc gdy ci, którym powierzyliśmy sprawowanie władzy, nie rozumieją istoty problemu, nam pozostaje odważne działanie.

Proszę wybaczyć ten „odezwowy" ton mojego pierwszego rzutu „Okiem Prezesa". Początek bieżącego roku przyniósł wydarzenia, których nie można było sobie wcześniej wyobrazić. Dość wspomnieć, że noworoczne decyzje rządu spowodowały, iż lekarze boją się wypisywać recepty, a aptekarze — je realizować. Nie sądziłem, że takie doświadczenia zawodowe kiedykolwiek nas spotkają ani że cukrzyca będzie tak częstym bohaterem mediów w ostatnich tygodniach. Wydarzenia ostatnich dwóch miesięcy pokazują zarazem, jak ważną dziedziną medycyny się zajmujemy, jak ogromna odpowiedzialność spoczywa na nas wszystkich zajmujących się chorymi na cukrzycę — lekarzach pediatrach opiekujących się dziećmi i młodzieżą z cukrzycą, internistach, okulistach, nefrologach, kardiologach, chirurgach itd. itp. I gdy nadchodzą trudne czasy dla naszych pacjentów, my musimy być ich niezawodnym wsparciem. A dla nas niech źródłem siły płynącej z rzetelnej i aktualnej wiedzy niech będzie *Diabetologia Kliniczna*. Oto i ona!

prof. nadzw. dr hab. n. med. Leszek Czupryniak
Prezes Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego